

# GAZETA LWÓWSKA.

W Piątek

N<sup>ro</sup>. 16.

9. Lutego 1827.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan raczył postanowieniem Swojém z d. 9. Listopada r. z. mianować najtłaskawiej Biskupa Cenedy Jakóba Monico, Patryjarchą Weneckim. (D. Au.)

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburka z d. 16. z. m. donosi: »Od czasu 170go posiedzenia Seymn w d. 10. t. m. Stany naradzały się codziennie względem stosunków pieniężnych między prywatnymi. Na jednym z takowych posiedzeń w dniu onegdajszym, uprzednie rozprawy względem ogólnych zasad, podług których stosunki pieniężne między prywatnymi mogą być ułatwione, zostały zamknięte i w jedno zebrane Poselstwo, które dla dalszych narad w dniu tym samym oddano dyktaturze, aby takowe jeszcze zanim przyjęty będzie operat deputacyjny w szczególności wniesione było na obrady. (G. Wied.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalia.

Jakżeśmy już donieśli, otworzone zostało tegoż roczne zwyczajne posiedzenie Stanów w d. 2. Stycznia. Przeszłe było nadzwyczajne. Udzielamy co najważniejszego z mowy Ministra Spraw Wewnętrznych, mianej przy tej sposobności: »Dostojni Parowie Królestwa i Deputowani Narodu Portugalskiego! Na pierwszym posiedzeniu okazaliście, że znacie złe kraju i takowe u siebie zaradzić chcecie. To ważne dzieło rozpoczęliście stosownie do okoliczności, a przy Waszej gorliwości i mądrości zapewne na tém posiedzeniu dalej posunięte będzie. Konieczną jest potrzeba, abyśmy się zajęli ustawami porządkującymi, których Konstytucya wymaga, bo bez tych wykonanie Konstytucyi byłoby zawsze nie zupełne. Tylko przez istotny tok Rządu Konstytucyjnego można zaszczerpić w obywatelach uczucie uszanowania i miłości ku Konstytucyi:«

»Już w dawniejszych czasach dowiedli Portugalczycy, jaki duch w nich panuje, mianowicie: roztropność, ślachtetna, spokojna odwaga, wielkość w przedsięwzięciach, mądrość i siła w wy-

konaniu. Epoką wiecznej sławy dla Portugalii był wiek pietnasty i połowa siedemnastego. Naród nasz nie był nigdy liczny, lecz przez waleczność, mądrość i zgodę wielkie działał rzeczy. Nawet teraz nie jesteśmy liczniejszymi, a przecież te same mamy przymioty.«

»Szczególniej potrzebą będzie zalecić jedność, — bez jedności nie może ostać się żadne towarzystwo polityczne. I Izby Stanów nie powinny prawdy zapóźnawać; naród oczekuje po nich, że w trudnym zadaniu dobrego ustawodawstwa, jedność zachowywać będą. Niezgoda, która w naszym Królestwie pochodziła z zabiegów buntowniczych i oblędu źle zawiadomionych ludzi, zbliża się do swego końca. Rejentka ma nadzieję, iż niebawem pomiędzy prawdziwymi Portugalczycami tylko jedna będzie opinija, a fałszywi bracia towarzystwa zmuszeni zostaną nie naruszać jej więcej. W. Brytania śpiesznie przybyła nam na pomoc; inne narody Europy uznają urządzenie Państwa wyszłe od prawej Władzy. Głociaż jeden z nich okazał się niezdecydowanym, tedy później namyśliwszy się usunął wątpliwość i osądził za rzecz przyzwoitą pójść za powszechnem zdaniem.«

»Dostojni Parowie i Deputowani! Postępujcie przykładem Waszych przodków; nie oddalajcie się od zaszczytnej drogi cnoty i sławy. Przystąpcie do Waszych wielkich obowiązków z umiarkowaniem bez bojaźni, z gorliwością o wolność, lecz bez popadnięcia w wyuzdanie. Bądźcie oględni, postępujcie z dojrzałą rozwagą bez namiętności i prywatnych względów.«

»Przez uszanowanie dla naszej Religii, dla Konstytucyi i dla praw, których ona Królowi i Izbowi dziela, okazacie całej Portugalii, Europie i całemu światu, który nas uważa, że Religija Katolicka zawsze będzie naszą Religiją, iż miasto onęj zniesienia, na nowo ją ożywi i wszystkie dawne urządzenia naszej ojczyzny poprawić i ustalić chcecie, że naród Portugalski i teraz, jak w najpiękniejszych dniach swęj sławy, tak jest mężny do przedsięwzięcia czegoś wielkiego; jak i stały w wykonaniu tego przedsięwzięcia.«

Kronika poranna zawiera następujący obraz poruszeń Margrabiego Chaves, i dywizyi za porozumieniem z nim w tyle działającej: — »Zamiar

Margrabiego na północy, był wkroczyć do prowincyi Minho, wyruszyć ku Oporto, podczas, gdy Magessi szedł od strony południowo-zachodniej dla zagrożenia Lizbonie, by potem ile możności z nim połączyć się wspólnie i pójść przeciwko Stolicy. Magessi został w Alentejo pobity i do Hiszpanii odparty. Ukazał się on znowu na granicy, a wojsko jego zajmuje tylko twierdzę Almeidy. Dywizyja 500 ludzi wynosząca, którą Chaves w tyle zostawił, została zupełnie pod sprawą Pułkownika Cachapuez wraz ze swemi guerillasami pobita, i miasto otworzenia drogi z Braga przez Salamonde, zmuszoną była stać bezczynnie w Tras-os-Montes. Margrabia Chaves przeszedł z dywizyją swoją Duero pod Lamego, zajął to miasto i utworzył tamże Rejencyją. Nie otrzymawszy posiłków i dowiedziawszy się, że Oporto zastonione, cofnął się do Viseu. Planem jego było, czynić obroty przez Tudellę przeciwko Koimbrze, co teraz zniweczono. Jenerał Claudino nadszedł ku Oporto w 600 ludzi z Anarante, a przeszedłszy Duero, posunął się przeciwko Aveiro, aby wraz z innemi wojskami konstytucyjnymi wyższej Beiry działać. Gubernator prowincyi, Jenerał Azeredo, zebrał po tej samej stronie swoje siły, ruszył przeciwko powstańców, wyparł przednią ich straż z Tudelli, i poszedł do Viseu przeciwko Margrabi Chaves. Hrabia Villafior uczynił zręczny obrót, opuścił Guarda i poszedł przez Callorico przeciwko Viseu. Zład Chaves ma Claudina po prawej, Azereda od czoła, a Villafior po lewej stronie, i musi cofnąć się do Almeidy, gdzie wojska jego ze wszystkich stron mogą być otoczone. Według wiadomości z Oporto z d. 31go Grudnia, wszedł Jenerał Claudino w d. 28. t. m. z wojskiem Jenerała Azeredy i swoim do Viseu; kiedy powstańcy opuściwszy tegoż samego dnia Viseu poszli ku Mangoalde. (G. Wied.)

### Hiszpanija.

Chorągiew biała donosi z Madrytu z d. 8. Stycznia: — »Ponieważ niektórym tylko wiadomo, że wszystkie nieporozumienia, które między naszym krajem a Portugaliją zachodziły, zupełnie są zafatwione, a wielka masa ludu nie może wierzyć temu, ponieważ wojsko idzie na granice, chociaż nie jesteśmy w wojnie z tém Królestwem, przeto zajmuje się szczególniej interesami owej części półwyspu i naszym korpusem obserwacyjnym. Wojsko to nie będące niczém inném, jak tylko obserwacyjnem i bezpieczeństwem, składać się ma z 32,000 piechoty i 3,000 jazdy.

Korpus obserwacyjny nad Tagiem: Jenerałny dowódzca, Marszałek polny Don Ramon Rodil. Pułki: 1 pułk piechoty gwardyi Królewskiej

1,300 ludzi; 1 batalijon granad. milicyi prowinc. 686; pułk strzelców gwardyi konnej 435; między tymi jest gotowych do boju 367, ogółem 2,421 ludzi. Dywizyja rezerwowa w głównej kwaterze Talavera de la Reina. Komendant Jenerałny: Marszałek polny Don Carlos Sexti. Pułki: Pułk 2gi piechoty gwardyi Królewskiej, 1,333 ludzi; pułk 2gi grenadyjer. milicyi prow. 1,000; pułk kopijników gwardyi 512, lecz mających konie tylko 433; baterija gwardyi po 100 koni i 88 ludzi; pułk Xięcia, jazda 431, mających konie 342, ogółem 3,196 ludzi. Naczelnym Wódcz tych obudwóch korpusów, Jenerał Porucznik Hrabia Felix d'Oreilly. Jenerał ten ma pod swojemi rozkazy: 1) pułk strzelców Króla (lekka jazda) 1,436 ludzi; 2) pułk liniowy ochotników Walencyi, 1220; i 3) pułk z Baylen (5ty liniowy) 1,200; ogółem 3,856 ludzi. Siła tych obudwóch korpusów: piechota 9,641, jazda 1242, ogółem 10,883 ludzi; wykaz dwóch innych dywizyj jeszcze nie wiadomy.

Gazeta Codzienna pisze z Madrytu z d. 9. Stycznia: »Z nadanego kierunku różnym pułkom, okazuje się, że Badajoz i Salamanka są dwoma średniemi punktami, około których obraca się cała siła Hiszpanii, teraz poruszona. Tymczasem zdaje się, że korpus główny pójdzie do Badajoz; ponieważ punkt ten pograniczny, najbliższy jest Lizbony. Oprócz tego na przypadek wojny, korpus ten działałby osobno, podczas, gdy drugi z Salamanki potrzebowałby tylko postąpić naprzód, aby połączyć się z wojskiem rojalistów Portugalskich, którzy stoja w prowincyi Beiry.«

(G. Wied.)

Xiążę San Carlos, od 1802 Jenerał Porucznik, mianowany został przez Króla Hiszpańskiego Jenerałem Kapitanem jego wojska. (D. A.)

### Wielka Brytania i Irlandyja.

P. Kanning przeniósł się z rodziną swoją do nowego mieszkania w Brighthonie, gdzie aż do rozpoczęcia Parlamentu zabawi. Hrabia Bathurst równie tam się znajduje.

P. Peel przyszedł zupełnie do siebie ze słabości, która o jego zdrowie wzbudzała obawę.

Kuryjer i Times ogłaszają za bajkę zapowiedzianą przez Kronikę poranną odmianę w Ministerjum Angielskiem. (D. Au.)

W Dzienniku Times czytamy: »Zdaje się, że rozmaite widoki między Ministerjum a Angielskimi osadami w Indyjach Zachodnich, co się dotyczy ludności murzynów, nie łatwo dadzą się pogodzić, i więcej jak do prawdy podobna, że w tym stosunku, w jakim Ministerjum zechce użyć środków zmuszających, i osadnicy używać będą odporu. P. Kanning oświadczył niedawno, iż tylko w przypadku, gdyby osady istotnie objawily

nieprzyjazne zamiary względem kraju macierzystego, da otwarcie poznać swoje zdanie w tym przedmiocie. Przypadek ten zaszedł. Zgromadzenia prawodawcze w St. Vincent i Grenadzie odrzuciły większością głosów bile, które podług przepisu Ministerjum Angielskiego przełożone były dla polepszenia losu niewolników. Bile te przełożyli urzędnicy Koronni na wyspach; teraz idzie o to, czyli rzecz tę samej sobie zostawiają, lub pomimo tego wykonują rozkazy. Z tego, co zaszło, potrzeba spodziewać się, że na większej części wysp Angielskich, a może i na wszystkich, pokaże się formalny opór.

Podług zapewnienia gazet Angielskich te-razniejszy mniemany Następca Tronu Angielskiego, Xiążę Klarencyi, jest we wszystkiem tego, co i zmarły jego brat zdania.

W przypadku śmierci Króla, jakoteż Xięcia Klarencyi, gdyby korona na linię żeńską, mianowicie na Xiężniczkę zmarłego Xięcia Kent przeszła, Hanowerska korona dostałaby się Xięciu Kumberlandyi lub jego linii.

Gazety Angielskie z dnia 20. Stycznia zawierają obszernie opisanie uroczystego obrzędu pogrzebu Xięcia Yorku. Kondukt ten żałobny wyszedł o godzinie 6tej rano z Londynu do Windsoru, gdzie ma nastąpić pogrzeb. Miasto zdawało się jedynie obrzędem żałobnym być zajęte; ulice były próżne i prawie cała ludność udała się drogą do Windsoru. (G. Wied.)

### Francyja.

Akademija na pomienionem posiedzeniu w d. 16. Stycznia mianowała Kommissyją złożoną z PP. Chateaubriand, Lacretelle i Villemain, aby ułożyć projekt do petycyi do Króla względem prawa o wolności druku, który potem w dniu 18. Stycznia miał być przełożony Akademii do rozpoznania. (G. Wied.)

Kommissyja Izby Parów upoważniona do rozbioru projektu do prawa o przysięgłych, mianowała Referentem swoim Hrabiego Simeona.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 18. z. m. Hrabia Portalis zdał sprawę z petycyi znanego Hrabiego Montlosier, tyczącej się istnienia Jezuitów we Francyi. Zdawca sprawy podzielił raport swój na dwie części; w pierwszej rozważał denuncyjację P. Montlosier co się dotyczy stronnictwa Duchowieństwa. Zdający sprawę samo wyrażenie to i fakta przytoczone ma za tak czeze i nieoznaczone, iż nie mogły być przedmiotem petycyi, i dla tego wniosł na porządek dzienny, co się tyczy tej części denuncyacji. Co do drugiej części, tyczącej się Jezuitów, Kommissyja zaproponowała odesłanie do Prezesa Rady. Kar-

dynał de la Fare rozbiął powody raportu i żądał, aby przystąpiono do porządku dziennego, odrzucając całą petycyję P. Montlosier. Xiążę Choiseul popierał odesłanie jej do Prezesa Rady i wnioski zdawcy sprawy. Xiążę Fitz-James nie zgłębiając bynajmniej przedmiotu głównego pytania, wniosł, iż należy spuścić się na mądrość Rządu. Szczególniej go to martwiło, że autor petycyi obrał drogę zgorzenia dla dojścia aż do Izby Parów. Po tych trzech mowach, które kazano wydrukować, żądano ukończenia dyskusyi, które atoli nie nastąpiło, ponieważ Zgromadzenie zaleciło wydrukować miane mowy, a nie ma zwyczajnie zamykania dyskusyi, dopóki mowy te drukowane nie zostaną rozdane.

Izba Deputowanych odesłała w dniu 19. Stycznia znaczną liczbę proźb przeciwko nowemu prawu o wolności druku do Kommissyi upoważnionej do zdania sprawy z tego prawa. Castelbajac żądał, aby Izba tych proźb zupełnie nie zważała; lecz Royer Collard poparł ze skutkiem ten wniosek. (G. Wied.)

Mówią, że Akademija umiejętności, idąc za przykładem Akademii Francuzkiej, ma zamiar ułożyć petycyję przeciwko projektowi do prawa o wolności druku. Akademija Lugduńska już to uczyniła.

Mówią także, iż na przypadek, gdyby się prawo o wolności druku utrzymało, Gazeta Francuzka połączy się z Chorągwią białą, a Pilote z Gwiazdą.

W d. 19. z. m. przesłano wszystkim członkom Izby Deputowanych pisemko plotne, wnoszące na zaprowadzenie znowu Jezuitów.

P. Hyde de Neuville złożył w dniu 15. Stycznia na stole Izby Deputowanych petycyję Margrabiego Banne de Puy-Giron, odpowiedzialnego wydawcy Arystarcha, żądającego po Izbie Deputowanych, aby go upoważniła do ściągania sądownie Zachowawcy pieczęci, Ministra Sprawiedliwości, którego oskarża, że spotwarzył prawem uznanych odpowiedzialnych wydawców Dzienników. (D. Au.)

Zwyczajny obchód uroczystości żałobnej w d. 21 Stycznia po Ludwiku XVI. obchodzono tego roku w d. 20, ponieważ w d. 21 przypadała Niedziela. Rodzina królew. znajdowała się na żałobnem nabożeństwie w kościele zamkowym S. Dyjonizjusza, gdzie jak wiadomo są groby Królów francuskich. Xiążę Taylerand, który w charakterze swoim jako W. Podkomorzy był obrzędowi obecny, towarzyszył Delfinowi przy wyjściu z kościoła, i czekał na swój powóz, gdy niespodziewanie jakiś człowiek przedarłszy się przez Gwardyję przyboczną, rzucił się na Pana

Tayleranda, i tak gwałtownie uderzył go po wyższej części głowy, że Xiążę upadł, a upadając uderzył się mocno w tył głowy. Xiążę Luxemburski, Kapitan Gwardyi, stojący blisko kazał tego szaleńca aresztować Gwardyi, która go natychmiast wydała Żandarmom. Tenże wyznał, że zowie się Maubreuil. Xięcia Tayleranda odprowadzono natychmiast do jego pałacu przy ulicy S. Florentin. Puszczono mu krew; w nocy postawiono pijawki. Dnia następującego miał się Xiążę lepiej i wszystko kazało się spodziewać, że zdrowie jego nie poniesie szwanku przez upadnienie, które mogło być być niebezpieczne. Król posłał swego przybocznego lekarza, Pana Depuytrin do Xięcia dla zasięgnięcia dokładnej o jego zdrowiu wiadomości. Xię Orleański sam go odwiedził. Według Monitora z d. 23. zdrowie Xięcia w d. 22. było zaspokajające; postawiono mu jeszcze dwie pijawki. — Gazeta Codzienna z d. 23. wyraża: »Maubreuil jest już słuchany, i miał oświadczyć, że przy uderzeniu Xięcia Tayleranda, który całego nieszczęścia jego przyczyną, nie miał innego celu, jak tylko, aby miał sposobność być stawiony przed sądem, gdzie chce ważne uczynić odkrycia.«

Listy nadeszłe z Hayty z d. 15 i 20 Listopada nie donoszą nic o rewolucyi, która tam podług gazet angielskich już się miała. (G. Wied.)

### Zjednoczone Niderlandy.

Pożar wszczęty w dniu 13 Stycznia w gmachu tak zwanym Starego Dworu wprawił w niebezpieczeństwo znajdującą się tamże publiczną bibliotekę, gabinet rzeczy przyrodzonych i wiele innych przedmiotów sztuki. Dopiero po 4 i pół godzinach udało się wstrzymać pożar, i owe skarby uratować; wszelako szkoda jest znaczna. Między osobami, które na znakdany pospieszyły, znajdowali się: Król, Xiążę Oranii, i Xiążę Fryderyk, jakoteż wiele osób znakomych, mianowicie: Poseł austriacki Hrabia Mier, którzy starali się książki i rękopisma ocalić.

Znany Adwokat Pan Van der Noot, który w rozruchach belgickich tak znaczną grał rolę, umarł w dniu 13 Stycznia w Strombék, gdzie mieszkał, w roku 96 życia swego. (D. Au.)

Z Marsylii donoszą pod d. 16. Stycznia: »Lord Cochrane odplynie za dwa lub trzy dni. Ostatnie listy z Grecyi donoszą o przybyciu tam-

że fregaty w Ameryce budowanėj.« — Gwiazda z dnia 23. wieczorem dodaje do powyższej wiadomości następujące ważne dla kupców wiadomienie: »Lord Cochrane jest teraz w Saint-Tropes, gdzie uzbraja bryg o 400 beczkach, kupiony za 160,000 franków. Bryg ten ma 18 i 24 funtowe działa. Osada tego okrętu, która już pobiera płacę, znajduje się w Marsylii, gdzie oczekuje chwili, w której wsiądzie na okręt.

Korweta Unicorn, w której Lord Cochrane przybył do Marsylii, miała odplynąć do Napoli di Romania, dokąd udać się ma Anglo-grecki Admirał, skoro tylko jego bryg będzie gotowy. Zapewniają, że weźmie z sobą 160,000 franków. Lord Cochrane kazał porobić Francuzkie, Angielskie, Austriackie, Tureckie i Greckie bandery, które mu dzisiaj (nie ma daty wyrażonej) muszą być oddane. (D. A.)

### Niemcy.

Z Drezna donoszą, że owdowiata Królowa Bawarska Jejność, wraz z Xiężniczkami córkami, zjechała tamże w d. 14. Stycznia, i od całej rodziny Królewskiej najuprzejmiej była przyjęta.

Z Hanoweru wyjechał dotychczasowy Sekretarz górnictwa, P. Usler, z kilku młodemi ludźmi do Meksyku, gdzie obejmie dozór nad kopalniami odstąpionemi towarzystwu Angielsko-Meksykańskiemu. (G. Wied.)

### Prusy.

Podług doniesień z Berlina od 10. aż do 23. Stycznia, Król Jegomość był zdrow. Oczywiście były znaki regularnego i szczęśliwego gojenia się złamanej kości w nodze. (G. Wied.)

### Turcyja.

— Z Jass d. 15. Stycznia. —

Cesarsko Rossyjski Poseł przy W. Porcie, tajny Radca Ribeaupierre, wyjechał wczoraj przez Bukarest do Stambułu. Towarzyszący mu Radca Stanu Fonton i Sekretarz Legacyi Berg, udali się za nim dzisiaj rano. Dla przeprowadzenia Poselstwa Rossyjskiego przez Multany aż do granic Wołoszczyzny, oprócz W. Wornika Konstantyna Kornaki, właściwego Mihmandara i Kommissarza podróży, dodał jeszcze Hospodar ze swojej strony swojego zięcia Hetmana Grzegorza Gbikę, i od Westeryi krajowej Agę Alexandra Balsz, jako szczególnych Mihmandarów. (D. Au.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 6. Rozmaitości.)